

# „Maluch” kontra „Porsche” i „Alfa Romeo” Kolejna próba Sobiesława Zasady

(P) Czy tym razem Sobiesławowi Zasadzie jadącemu „maluchem” nie przeszkodzi defekt paska klinowego i uda mu się zwycięsko zakończyć pojedynek z o wiele mocniejszymi samochodami? Rozstrzygnięcie nastąpi w niedzielę 7 września, po rozegraniu na torze lotniska Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu kolejnej eliminacji wyścigowych mistrzostw Polski i rozgrywek o Puchar Pokoju i Przyjaźni.

Zasada, podobnie jak parę miesięcy temu w Szczecinie, wystartuje na specjalnie przygotowanym, prototypowym „Polskim Fiacie 126p” z silnikiem wzmocnionym do ok. 50 KM. Konkurentami będą m. in. Adam Smorawiński na „Porsche Carrera”, Błażej Krupa na „Renault 17 Gordini”, Lelio Lattari na „Alfa Romeo”, Ksawery Frank na „Polskim Fiacie 125p — 1600 Monte Carlo”. Zasada wystartuje z tzw. współczynnikiem czasowym o ok. 6 minut przed rywalami, którzy będą go gonić na dystansie 60 km.

W eliminacji o Puchar Pokoju i Przyjaźni, które to rozgrywki są nieoficjalnymi mistrzostwami krajów socjalistycznych, wystartują zawodnicy z Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego. Po rozegranych dotychczas dwóch eliminacjach na torach w Mińsku i Moście, w mistrzostwach prowadzi Czechosłowacy Brunclik (93 punkty), Horsak (87 pkt), Żid (83 pkt), jeżdżący na specjalnie przygotowanych wozach „Skoda 120 S”, przed Ksawerym Frankiem (81 pkt) reprezentującym barwy fabryczne „Polskiego Fiata 125p” i zawodnikami radzieckimi Zamysłowem (78 pkt) i Krukowem (74 pkt) na fabrycznych wozach „WAZ-Ziguli”. W Toruniu, gdzie odbędzie się ostatnia tegoroczna eliminacja, poznamy mistrzów wyścigowych krajów socjalistycznych.

Rozegrane zostaną biegi w klasie wozów turystycznych oraz wyścigowych kategorii C-9, w której polscy zawodnicy, dysponujący słabszym sprzętem, w rywalizacji z zagranicznymi konkurentami raczej nie mogą liczyć na dobre lokaty.

(D. Piątek.)